XII. Nr. 123 — Sosnowiec, wtorek 4 maja 1937 roku. — Cena numeru **10** groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji ..92, Administracji Dyrekcja 6.23.60
..kowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go .. i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Leg..ów tel. 7-19-66.

Dnia 2 maja 1937 r. zmarł

B. P. FERDYNAND POTOK

OBYWATEL M. BĘDZINA

przeżywszy lat 69

Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego z Domu przedpogrzebowego na starym cmentarzu w Będzinie przy ul. Sieleckiej nastąpi w dniu 4 maja b. r. o godz. 15-ej, o czym zawiadamiają

córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuczki, wnuki i rodzina

Klęska partii wojskowej w Japonii

Przesilenie wewnętrzne w państwie mikada

TOKIO, 3. 5. W Japonii odbyły się wybory które przyniosły wielkie zwycięstwo partiom opozycyjnym. W związku z tym przywódca socjalistów Isso Abe ogłosił komunikat domagający się utworzenia nowego rządu, którego zadaniem byłoby podjęcie kroków, mających na celu unormowanie obecnego położenia politycznego reformę ordynacji wyborczej, nacjonalizację przemysłów wojennych oraz poprawę stosunków Japonii z Chinami i z Sowietami. Podwyższenie płac pracowników państwowych i robotników jest warunkiem istotnym poparcia nowego rządu przez socjalistów.

Ze swej strony sekretarze generalni partyj Minseito i Sejukai podkreślają konieczność ustąpienia obecnego rządu.

Zdaniem obserwatorów poważne położenie wewnętrzne nie pozwoli premierowi Hayszai podać się niezwłocznie do dymisji, nie chodzi tu bowiem o zwykły kryzys gabinetowy, lecz o przesilenie głębokie, dotyczące całego systemu politycznego Japonii.

Otwarcie Targów Poznańskich

w obecności min. Romana

POZNAŃ, 3.5. W ub. niedzielę zostały otwarte międzynarodowe Targi Poznańskie. Otwarcia dokonał min. przemysłu i handlu p. Roman.

O godz. 11 min. Roman udał się do gmachu izby przemysłowo - handlowej na posiedzenie Międzynarodowej Izby Handlowej, następnie witał na dworcu ministra przemysłu i handlu Holandii p. Gellissena, godz. 14-tej zaś podejmowany był śniadaniem przez Izbę przemysłowo - handlową.

Po południu ministrowie Roman i Gellissen zwiedzali szczegółowo Targi, wieczorem zaś odbył się obiad oraz raut na ratuszu.

Tragiczny wypadek

PRZY HUŚTAWCE W SOSNOWCU

W ub. niedzielę na placu przy ul. Wawel w Sosnowcu, gdzie znajdowały się huśtawki, należące do niejakiego Franciszka Kozaka, wydarzył się tragiczny wypadek.

Łódką huśtawki uderzony został w głowę 14letni Zdzisław Pawlik. W stanie nieprzytomnym przewieziono nieszczęśliwego chłopca do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Mecz tenisowy

W BĘDZINIE.

Na kortach Hakoahu w Będzinie odbył się w ub. niedzielę pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo A-klasy śląskiego okręgu tenisowego, pomiędzy Hakoachem a Katowickim K. T. W ogólnym stosunku wygrał K. K. T. 13:0

Krwawa tragedia miłosna

Strzelił do kochanki i sam popełnił samobójstwo

Mieszkańcy Łagiszy w pow. będzińskim i okolicy poruszeni zostali wiadomością o krwawej tragedii miłosnej, jaka rozegrała się na polach pomiędzy kolonią Glinice a Pustkowiem.

Na polu między tymi koloniami znaleziono wczorajszej nocy leżący w we krwi 36-letnią Katarzynę Wieczorkową i 35-letn. Aleksandra Gryszko oboje zamieszkałych w Łagiszy.

W prawej ręce Gryszki tkwił rewolwer. Nie ulegało wątpliwości, że **Gryszko najpierw strzelił do Wieczorkowej, a później sam popełnił samobójstwo.**

Jak ostalono Wieczorkowa, żona woźnego kolejowego i matka dwojga dzieci, od kilku lat utrzymyw. bliższe stosunki z robotnikiem Aleksandrem Gryszko, człowiekiem nieżonatym.

Najprawdopodobniej kochankowie postanowili odebrać sobie życie.

Co skłoniło ich do tego kroku, narazie dokładnie nie ustalono.

Oboje wyszli z domu i około godz. 22.30 na polu między kolonią Glinice a Pustkowiem Gryszko **strzelił z rewolweru do swej kochanki,** trafiając ją w lewą skroń, a następnie broń skierował do siebie

Gryszko poniósł śmierć, a Wieczorkowa w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie w kostnicy złożono również zwłoki Gryszki.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia powodów krwawej tragedii.

Morderca mieszkanki Gołonoga

popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg

Onegdaj w godzinach rannych, na torze kolejowym obok Niwady znaleziono zmasakrowane zwłoki jakiegoś mężczyzny. W wyniku dochodzeń ustalono, że **są to zwłoki Stanisława Długosza, który przed kilku dniami dokonał napadu na mieszkanie Czaplów w Gołonogu.** Wówczas to zamordowana została przez Długosza 50-letnia Rozalia Czaplowa, a syn jej 18-letni Bolesław, został przez napastników ciężko ranny. Morderca po dokonanym czynie zbiegł w niewiadomym kierunku.

Widocznie zbrodniarz, czując że nie ujdzie przed pościgiem policji postanowił odebrać sobie życie. **Długosz onegdajszej nocy zamiar swój wykonał, rzucając się pod przejeżdżający pociąg.**

Dodać należy, że w związku z napadem na mieszkanie Czaplów zatrzymany został przed kilku dniami Marceli Długosz, brat denata, który dotychczas przebywa w więzieniu.

ZE SPORTU

Zagłębie utrzymuje się na czele A klasy

W ub. niedzielę odbyły się dalsze roz grywki o mistrzostwo A i B-klasy Zagłębia Dąbrowskiego, a ponadto rozpoczęły się mistrzostwa C-klasy.

Po wczorajszych meczach A-klasowych tabela mistrzostw ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Zagłębie		25	49:17
Czeladzki K. S.		21	34:20
Sarmacja		17	38:29
Unja	czternaście	16	37:21
Brynica		15	34:28
Płomień		15	30:41
Solvay		11	28:35
Zagłębianka		10	27:37
Amatorski K. S.		10	23:38
Hakoach		2	10:48

Wyniki meczów A-klasowych były następujące:

CKS. — UNIA 1:0 (1:0).

W Czeladzi po ciekawej grze CKS. wygrał mecz z Unią w stosunku 1:0 (1:0). — Naogół gra była wyrównana. Jedyny goal padł w 20 minucie meczu ze strzału Kisiela. Zainteresowanie zawodami było duże. Sędziował p. Czech.

W przedmeczu rezerw wygrał CKS. w stosunku 2:0. Juniorzy CKS. pokonali juniorów Unii w stosunku 4:3.

SOLVAY — PŁOMIEŃ 6:3 (3:1).

W Grodźcu Solvay spotkał się z Płomieniem, zwyciężając w stosunku 6:3 (3:1). Pod koniec meczu sędzia p. Morgała usunął z boiska dwuch graczy Płomienia za brutalną grę. Bramkami dla gospodarzy podzielili się: Sitko i Malcherczyk po dwie, Janowicz i Górecki po jednej; dla Płomienia: Bartoś — 2 i Przywalski. Przedmecz rezerw 4:0 dla Solvayu.

SARMACJA — AKS. 3:2 (0:2).

Mecz powyższych drużyn odbył się w Będzinie. Zwyciężyła po trudnej walce Sarmacja w stosunku 3:2 (0:2). Do przerwy przeważał AKS. i dopiero w drugiej połowie Sarmacja strzeliła trzy bramki, zdobywając dwa cenne punkty.

Bramki dla Sarmacji strzelili: Michalik, Widerak i Winsztal.

Sędziował p. Brabiński, dobrze. Przedmecz rezerw 2:1 dla Amatorskiego K. S.

ZAGŁĘBIANKA — HAKOACH 3:0 (0:0)

Zagłębianka zasłużenie wygrała z Hakoachem w stosunku 3:0 (0:0). Hakoach jest nadal słaby i tylko przez krótkie okresy prowadzi otwartą grę. Bramki strzelili: Dupak, Kulawik i Lewiński. — Przedmecz rezerw 6:1 dla Zagłębianki.

ZAGŁĘBIE — BRYNICA 3:2 (1:0).

Zagłębie gościło u siebie Brynicę, która wygrało w stosunku 3:2 (1:0). Do 15 minut przed końcem gry Brynica prowadziła 2:1. Po wyrównaniu z karnego Zagłębie dopingowane przez publiczność zdołało uzyskać zwycięskiego goala. — Bramki strzelili: Banasik i Bogdanow; dla Brynicy: Mydlowiecki i Krupiński.

O mistrzostwo B klasy

W spotkaniach o mistrzostwo B-klasy uzyskano następujące wyniki:

SOSNOWIEC — MAKKABI 3:0 w. o.

Sosnowiec uzyskał punkty walkowerem, wobec spóźnienia się drużyny Makkabi.

CYNKOWNIA — ORZEŁ 1:0.
KAZIMIERZ — CZARNI 2:1 (1:0).
ZEW — PLACÓWKA 4:2 (4:0).
CYKLON — DĄBROWA 4:0 (2:0)
SATURN — TUR. 7:4 (0:3).

O mistrzostwo C klasy

VICTORIA (Będzin) — NORDIA (Sosnowiec) 4:0 (1:0).

* * *

ZAGŁĘBIE — REPR. ZAWIERCIA 5:5 (3:0).

W Zawierciu Zagłębie z Dąbrowy rozegrało mecz z reprezentacją Zawiercia, remisując w stosunku 5:5 (5:0).

Mecze ligowe

W ciągu dwuch dni świątecznych rozegrane zostały 4 mecze ligowe, których wyniki są następujące:

WARTA — WARSZAWIANKA 1:1 (1:0)

Warszawianka, wzmocniona Martyną, miała do przerwy przewagę i strzeliła bramkę przez Smoczka w 7 min. Druga połowa należy do Warty, która strzela bramkę przez Gondare w 25 min.

CRACOVIA — POGOŃ 5:1 (1:0)

Zwycięstwo gospodarzy zasłużone, ale stanowczo za wysokie. Bramkę dla Pogoni strzelił Niechciał. Była to pierwsza bramka dla Pogoni w tegorocznych mistrzostwach, dla Cracovi Małczyk, Góra 2 Korbas i Szeliga.

RUCH — ŁKS. 4:2 (2:1).

Ruch grał bez Peterka i miał znaczną przewage. Łodzianie strzelili pierwsi bramkę przez Lewandowskiego, dla Ruchu wyrównał Dziwisz, następne bramki strzelili Wilimowski 2 i Kubisz, a dla ŁKS. Herbstreich.

AKS. — GARBARNIA 2:1 (2:0).

Bramki strzelili: Wostal i samobójcza Dla Garbarni — Woźniak.

W tabeli ligowej prowadzi Warta 111 pkt., przed Wisłą — 10 pkt.

Sukces Fiałki

W BERLINIE.

W niedzielę odbył się w Berlinie wielki międzynarodowy „bieg przez Berlin" (Quer durch Berlin) na dystansie 25 km. Zawody odbyły się w dwuch konkurencjach: biegu i chodzie.

W biegu wielki sukces odniósł Krakowianin Fiałka (Cracovia), który zajął pierwsze miejsce, bijąc wszystkich zawodników zagranicznych i elitę biegaczy niemieckich.

Fiałka przebył dystans 25 km. w bardzo dobrym czasie 1:26:37.2, bijąc prawie o 2 minuty Anglika Sullivana.

W chodzie zwyciężył bezapelacyjnie mistrz olimpijski Anglik Harold Whitlock w czasie 2:02:14 przed Niemcem Bleiweissem.

O mistrzostwo Zagłębia w siatkówce męskiej

W ciągu ostatnich trzech dni odbywały się dalsze rozgrywki o mistrzostwo podokręgu Zagłębia w siatkówce męskiej.

W sobotnich meczach uzyskano wyniki:

HAKOACH—UNIA II 2:1 (0:15 15:8 15:13)
STRZELECKI — KPW. (Dąbrowa) 2:1 (15:3, 8:15, 15:3)
SOKÓŁ (Dąbrowa) — C. G. SCHON 2:0 (15:0, 15:3).
KPW. (Sosnowiec)—SOLVAY (Grodziec) 2:0 (15:7, 15:9).

Niedzielne wyniki meczów przedstawiają się następująco:

KPW. (Dąbrowa) — C. G. SCHON 2:0
KPW. (Sosnowiec) — STRZELECKI KS 2:0 walkower,

gdyż Strzelecki nie chciał rozegrać meczu na boisku w Saturnie, wychodząc ze słusznego stanowiska, że KPW., mając swą siedzibę w Sosnowcu tu powinno zorganizować te zawody. Sędzia odgwizdał jednak walkower dla KPW.

UNIA — SOKÓŁ 2:0 walkower

gdyż Sokoli stawili się do zawodów nie w komplecie.

SOLVAY — HAKOACH 2:0 (15:7, 15:7).

Wczorajsze mecze dały poniższe wyniki:

KPW (Dąbrowa) — SOLVAY 2:0
KPW. (Sosnowiec) — SOKÓŁ (Dąbrowa) 2:1.
UNIA — STRZELECKI 0:2 (3:15, 7:15).

Kolarze sosnowieckiej Unii wygrali wyścig

W ub. niedzielę odbył się wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo Śląska na trasie Katowice — Mikołów — Orzesze — Rybnik i z powrotem — razem 100 km. Do wyścigu stanęło 6 drużyn.

Mistrzostwo okręgu zdobyła sosnowiecka Unia (Krzysztofczyk, Kopczyński, Ociepka, Łabuda i Wawrzycki) w dobrym czasie 2:58.10, 2) Ruch (W. Hajduki), 3) Rekord (Janów).

Biegi narodowe naprzełaj w Zagłębiu

W dniu 3 maja odbyły się w Zagłębiu narodowe biegi naprzełaj przy dość dużym zainteresowaniu. Wyniki były następujące:

W SOSNOWCU

W Sosnowcu ogółem startowało 45 zawodników.

W kategorii juniorów (trasa 2 klm.): Majętniak (35 ZDH. Klimontów) — 6.20.6 2) Polniak (Czarni) 7.9, 3) Wiejacha (O. M. P.) 4) Guzik (35 ZDH. Klimontów), 5) Petros.

5 klm. (organizacje i stowarzyszenia): Bielecki (TUR) — 15:6.8, 2) Wandrasz (Sokół) — 16:18.8, 3) Przewoźniak.

5 klm. dla zrzeszonych w PZLA. wygrał Przybysz (Unja) — 15:27.8, 2) Lewkowski (Strzelecki KS.).

W CZELADZI.

W Czeladzi startowało ogółem 60 zawodników.

Seniorzy (trasa 5300 mtr.): 1) Szkop (ATS) — 18:13.4, 2) Underowicz (KSM)— 18.42, 3) Masalski (Z. S.), 4) Kowalczyk (ATS), 5) Biecz (CKS.) 6) Szymanek (C. K. S.)

Juniorzy 2400 mtr.: 1) Nowak (KSM.) 8:35, 2) Nanat (CKS) — 8.23, 3) Kościuk (ATS) — 8.43, 4) Majka (ATS) — 8.45.

Panie 250 mtr.: 1) Serafinówna (ATS) 8.51, 2) Sadowska (Strzelec — Sosnowiec) 3) Danielówna (ATS).

Wręczenia nagród dokonał na boisku burmistrz Brudnicki.

W DĄBROWIE.

Ogółem w Dąbrowie startowało 50 zawodników.

Seniorzy 5 klm.: 1) Parzniewski (Sosnowiec) 17:18.1, 2) Musiał (Sokół) 17.32, 3) Kaczmarek (Sokół).

Juniorzy 1800 mtr.: 1) Cembrzyński (Sokół) — 5:37.5, 2) Kasprzycki (niezr. — Zawiercie) — 5.45.1, 3) Jaros (Sokół), 4) Mrówka i 5 Kijewski (obaj Strzelec).

Panie 800 mtr.: 1) Palczówna (obóz junaczek Dąbrowa) — 3:5,2, 2) I. Paliszewska (Strzelec — Sosnowiec) — 3.8.7, 3) Przybyłkówna — 3.9,2.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

52

— Rozumiem. Weźmy więc pod rozwagę koncepcję filmu wojennego.

— Uj, tego już było u nas na morgi!

— Ale pan ma na myśli filmy, które były poniekąd apoteozą militaryzmu, a mnie roi się cudny film antiwojenny z tendencją pacyficzną i...

— To niech un się panu cudnie ro dalej, ja ryzykować wolę nie.

— Jakież to ryzyko! Czy w Lidze Narodów przy każdej okazji nie akcentujemy naszej pokojowości.

— Niemcy tyż, Mussolini jeszcze głośniej. Im kto bardziej lubi potrząsać z szabelką, tem więcej pacyfizmu ma... na eksport. Ale spróbuj mu pan w kraju robić w pacyfiźmie, uuuch, się wzdrygam, gdy pomyślę o zemście naszych Amazonek z Przysposobienia Wojskowego Kobiet. One by mi tak zoperowały, że śpiewałbym do śmierci sopranem.

— Czyli woli pan kręcić film wojenny o tendencjach, że tak powiem...

— Nie pan nie powiedz więcej na ten temat, bo primo, się przejadły naszym widzom filmy z wojskiem, a po terejo, ja doplacać nie lubię.

— Rozumiem. Weźmy zatem zupełnie inny temat: Dzielny junak, nazwijmy go „Michaś Zręb", spadł z reji na pokład i złamał nogę w przeddzień odjazdu statku szkolnego marynarki handlowej, skutkiem czego...

— Skutkiem czego i tyby film morski, co?

— Oczywiście.

— Acha! Czekać w Gdyni tydzień na trochę wyższe bałwanki potrzebne na paręgodzin słońca, a przez miesiąc do fotogenicznej burzy morskiej i za cały czas bulić aktorom dyjety! Dziękuję, nie reflektuję.

— Rozumiem. Pojedziemy tedy do Zakopanego, gdzie...

— Gdzie mam na cały kwartał zagwarantowany deszcz.

— Ha, to może zainteresuje pana środowisko tak niewyzyskane w filmach, jak kopalnia węgla. W tym wypadku wprost wspaniałe pole do popisu miałaby artystka, grająca rolę matki, czy żony górnika, którego wraz z towarzyszami zasypało, względnie odcięło od szybu na dnie kopalni.

— Jeśli ich zasypało, to tam jest ciemno, co? A jak pan masz parę sekund ciemno na ekranie, to publiczność gwiżdże i tupa. Więc u tych zasypanych trzeba zrobić jasno. Się znaczy, trzebaby na dno kopalni spuścić się z reflektorami, z dynamomaszyną, z agregatem, no, ze wszystkiem: Pan wiesz co to kosztuje? Pan nie wiesz, ale ja wim! I dlatego wracaj mi pan z kopalni do Warszawy z swojemi tema tyma.

— Przepraszam, z czem? Z tema...?

— Tematyma! O, czyżby pan autor nie wiedział, że po literacku się mówi miast „oczami", „oczyma" więc jak będzie miast „tematami"?

— Dobrze, wróćmy do Warszawy. Przychodzi mi właśnie do głowy pomysł komedyjki, która zaczynałaby się w taki sposób: Zakochany cyklista wpada na policjanta, przewraca go i...

— Już źle, to tego cenzura nie puści. Przewrócenie posterunkowego się równa przewróceniu autorytetu policji w publiczności, ci musi doprowadzić do anarchii i utraty niepodległości.

— Ależ, panie Schless!

— Koniecpolski jestem.

— Przepraszam. Chciałem tylko przypomnieć panu, że masowe przewracanie policjantów jest na porządku dziennym w niemal każdej farsie amerykańskiej, a nie powiem, ażeby Stany Zjednoczone były zagrożone utratą niepodległości.

— Ja też tego nie powiem, ale nasz cenzor tak myśli, a jego zdanie jest zawsze miarodajne, niestety.

— Rozumiem, zacznijmy więc inaczej: Weekend, tłumy mieszczuchów spiesza na łono natury, w przepełnionym pociągu spiesza na łono natury, w przepełnionym pociągu poznają się dwoje młodych, flirtują z sobą, a gdy w niedzielę wieczór wracają do miasta, są już w sobie zakochani na potęgę. Aliści w nocy w domu, w którym mieszkała ona, popełniono jakieś przestępstwo i podejrzenie padło na nią. Niewinnie posądzoną prowadzą przed oblicze sędziego śledczego, którym jest właśnie on, jej przygodny znajomy, jej pierwsza miłość. Ołopólna konsternacja i...

— Niedopuszczalne. —wtrącił Światopełk. — Sędziemu nawet poza biurem nie wolno zawierać znajomości z kobietami, a co dopiero flirtować! To podrywa autorytet stanu sędziewskiego.

Ponieważ młody autor nie chciał awierzyć w to, że cenzura nie pozwala na takie „podrywanie autorytetu" sędziowskiego, Świątopełk Schluss - Koniecpolski przytoczył mu klasyczny przykład owej wrażliwości naszej cenzury filmowej. Pewna wypożyczalnia filmów zakupiła sowiecki obraz, w którym rozprawa sądowa była tylko epizodem i w którym podczas przerwy sędziowie pokrzepiają się śniadaniem. I chociaż to śniadanie było bez alkoholu, chociaż to byli carscy sędziowie przedwojenni nasza cenzura dopatrzyła się w tem śniadanku zamachu na autorytet wszelkich sądów i cały ten epizod poleciła z filmu wyciąć.

d. c. n.

TRZECI MAJ W ZAGŁĘBIU

Ciepły, pogodny dzień wiosenny wielce przyczynił się do tego, że wczorajsze święto narodowe wypadło imponująco.

W obchodach brały udział wielotysięczne rzesze mieszkańców Zagłębia zrzeszonych w organizacjach społecznych.

W SOSNOWCU

W przeddzień święta 3 maja w kilku punktach miasta koncertowały orkiestry.

W dniu 3 maja w kościele parafialnym W.N.P.M. odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz. urzędów organizacji i stowarzyszenia oraz tłumy miejscowego społeczeństwa Następnie pochód przemaszerował przed ratusz, gdzie z balkonu przemówienie wygłosił dyr. Ledwos.

Na zakończenie przed płytą Nieznanego Żołnierza odbyła się defilada, którą przyjął starosta Kędzierski, w otoczeniu płk. Swelkowskiego i prez. Kaczkowskiego. Wieczorem w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademia, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił prez Kaczkowski

W CZELADZI

W Czeladzi organizacje i stowarzyszenia zebrały się w parku miejskim. skąd udano się do kościoła na nabożeństwo które odprawił ks. proboszcz Siermantowski. Kazanie wygłosił ks Szuba.

Następnie pochód przemaszerował pomnik przy ul. Milowickiej, gdzie przemówienie wygłosił p. Bałaziński.

W BĘDZINIE

W przeddzień uroczystości wieczorem odbył się capstrzyk wojska policji i organizacyj półwojskowych. Dnia 3-go maja na placu koszar 23 p. a. l. odprawiona została uroczysta msza polowo, którą celebrował ks. Knaż.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, instytucyj organizacyj młodzież szkolna oraz miejscowa ludność.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjmował starosta Boxa w otoczeniu płk. Sadowskiego i pł. Gorczyńskiego.

Od godz. 12 w poł. na ulicy 3-go maja koncertowała orkiestra kop. Koszelew.

W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe.

W DĄBROWIE

O godzinie 9.30 w miejscowym kościele parafialnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie uformował się pochód który przeszedł ulicami miasta przy dźwiękach dwuch orkiestr. W sali kina „Ars“ odbyła się akademia. Zagaił akademię p. R. Lewicki przy czym orkiestra odegrała hymn narodowy. W części koncertowej akademii popisywały się chór tow. muzycznego pod batutą prof. K. Guzikowskiego i orkiestra prac. kop. Paryż Ponadto deklamowała p. Kaczmarzykowa.

Na ulicach miasta odbywała się zbiórka na Dar narodowy.

ŚWIĘTO PUŁKOWE 23 P. A. L.

W dniu wczorajszym 23 p.a.l. obchodził doroczne święto pułkowe w przeddzień wieczorem odbył się capstrzyk oraz apel poległych.

Do licznie zebranych przedstawicieli władz i urzędów wygłosił przemówienie płk. Gorczyński.

Następnego dnia w ramach święta 3-go maja odprawiona została msza polowa oraz odbyła się defilada. Po defiladzie dokonana została dekoracja odznaką pułkową.

Ponadto odbył się obiad żołnierski urządzony przez komitet miejski

Poświęcenie autopogotowia straży pożarnej w Zagórzu

Ochotnicza straż pożarna w Zagórzu obchodziła onegdaj uroczystość poświęcenia autopogotowia. Zbiórka zaproszonych gości, organizacyj oraz licznych delegacyj straży pożarnych odbyła się na placu szkoły przy ul. Mieroszewskich.

Raport straży kolejno przyjmowali powiatowy instruktor straży pożarnych p. L. Kałkowski, wiceprezes zarządu O.P. Z.S. P. p. Fr. Nowara i wicestarosta powiatowy p. Siekierzyński. Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości udali się pochodem przy dźwiękach orkiestry do kościoła na nabożeństwo, które celebrował miejscowy proboszcz ks. Kanonik Senko.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjmował wicestarosta Siekierzyński w otoczeniu wicepr. F. Nowary, komendanta powiatowego zw. strzeleckeigo p. Z. Nowary i komendantów straży. Defiladą prowadził kom. Zajdler.

W defiladzie brało udział około 200 strazaków w tym oddział żeński.

Następnie poświęcenia autopogotowia dokonał ks. kan Senko który wygłosił piękne przemówienie. Autopogotowiu nadano nazwę „Zagórzanin“.

Powitał gości okolicznościowym przemówieniem kierownik szkoły p. K. Wyczesany, po czem przemawiali wicestarosta Siekierzyńsk p. Fr Kiszka i p. Malik.

Dyplomy za pracę położoną przy organizacji ochotniczej straży pożarnej w Zagórzu otrzymali: pierwszy prezes i założyciel straży inż. Stanisław Urbańczyk drug prezes p. Hieronim Gocyła i p. Tomasz Bielski(założyciel) i naczelnik rejonu A. Zajdler.

Rodzicami chrzestnymi byli: inż. M. Czaplicki — starościna Boxowa, prez. J. Kaczkowski — dyr. H. Wrzoskowa, ks. Roznowski — B. Lisowska ks. Poroszowski — J. Farynowa, dr. Z. Kotarski — dr. J. Wierzbicka, dr. Wierzbicki — J. Zielińska, Wl. Żmudziński — m. J. Hylińska, Z. Nowara — Wl. Wyczesanowa, Wl. Zieliński — G. Zychowiczowa, inż. St. Urbańczyk — H. Bromboszczowa, H. Gocyła — J. Gallotówna, J. Paluchiewicz — St. Lachurowa, St. Starkicwicz — E. Jałkowska, S. Dudek — St. Korertowa, J. Piacek — K. Goszczowa, P. Madej — L. Malikowa, P. Bielski — P. Dudkowa, St. Sitko — Z. Jędrusikowa, R. Malik — K. Lisowa, E. Bielski — A. Plackowa

Komitet wykonawczy: Bielski T., Bromboszcz K., Gawlówna W., Kocik Wł., Nowacki J., Ryngierowa S., Sajdak Z., Błasik St, Błasikowa M., Jędrusik T., Kiszka J., Ozner Fr., Ryngier St., Walczyk Wł.

Fabrykę fałszywych pieniędzy ZLIKWIDOWANO W SOSNOWCU

W Sosnowcu policja zlikwidowała fabrykę fałszywych 50-cio i 10- groszówek. W związku z tym zatrzymany został fałszerz Henryk Biernacki pochodzący z Warszawy i jego kochanka Władysława Zimocha pochodząca z pow. wieluńskiego.

Przekazano ich władzom sądowym Dodać należy, że jest to bardzo nadto spotykany wypadek, aby fałszerze fabrykowali 50 i 10-cio groszówki. Zazwyczaj bowiem fałszerze wyrabiają grubsze monety.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Wiadomości bieżące

Wtorek 4 Maj	Dziś: Floriana Jutro: Piusa Wschód słońca: 4,00 Zachód słońca: 19.05

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś, dnia 4 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Będzinie w w sali kina „Apollo“ komedię G. Forzano pt. „Dar poranka“ z Brodniewiczem.

BALET PARNELLA.

Dziś, dnia 4 bm i jutro dn. 5 bm o godz. 20.30 wystąpi gościnnie w teatrze sosnowieckim tylko dwa razy bezkonkurencyjny balet Parnella. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 19.

CIESZCIE SIĘ DZIECI.

Dnia 5 bm. o godz. 16 i dnia 6 bm. o godz. 12 wystąpi w Teatrze Miejskim w Sosnowcu jedyny w Polsce, znakomity warszawski „Teatr dla dzieci T. Ortyma“ Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Piętro wyżej.
EDEN—Flip i Flap oraz Wielki plan
PALACE — Pan redaktor szaleje
RIALTO: Ogród Allacha.

— **DELEGATURA AUTOMOBILKLUBU KIELECKIEGO ODDZIAŁ A. P. w SOSNOWCU.** zawiadamia członków klubu, że komisja rejestracyjna dla pojazdów mechanicznych odbędzie się dnia 8 bm., a nie 7 bm., jak poprzednio podano.

Pojazdy zgłoszone do rejestracji winny być dostawione punkt. na godzinę 9 przed lokalem delegatury A. K., ulica Legionów 18. Egzamina na kierowców pojazdów mechanicznych również odbędą się 8 maja br. od godziny 11 do 13 ej i od godziny 15 do 18-ej. Informacji udziela codziennie sekretarjat od godziny 10—13 i od 16—18. Telef. 61986.

— **ZABAWA TANECZNA.** Staraniem kolejowego koła LOPP. nr. 28 dnia 5 bm. odbędzie się zabawa taneczna w świetlicy KPW. przy ul. Kilińskiego nr. 3, dochód będzie przeznaczony na LOPP i na kolejową straż pożarną. Wejście na zabawę jeden złoty. Początek o godz. 20.

— **LEKTORIUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** Dnia 5 bm. odbędzie się w domu społecznym na Pogoni przy ul. Długiej 10 aktualny odczyt, który winien zainteresować przede wszystkim sfery nauczycielskie i szerokie koła rodzicielskie pt. „Nowa szkoła i jej znaczenie społeczne“. Odczyt wygłosi dr. Stanisaw Kursa. Początek odczytu punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla starszych i młodzieży wolny.

Zatarg o komorne w Czeladzi rozstrzygnięty siekierą

W Czeladzi wydarzyła się krwawa awantura pomiędzy właścicielem domu a lokatorem. Stanisław Sadowski udał się do swego lokatora Solnika, żądając zapłaty komornego. W pewnym momencie Sadowski uderzył Solnika. Ten wówczas pobiegł po siekierę i uderzył nią Sadowskiego w głowę zadając mu dość głęboką ranę. Ranny gospodarz wyrwał Solnikowi siekierę i na odlew uderzył nią swego przeciwnika.

Na miejsce wezwano policję, która spisała protokuł. Po opatrunku w szpitalu czeladzkim zamierzano przewieźć Sadowskiego do szpitala powiatowego w Będzinie: w drodze Sadowski, który był w stanie podchmielonym wyskoczył z karetki i powrócił do Czeladzi. Solnik doznał lekkich obrażeń i pozostał na kuracji w domu.

Dzieci dzieciom POPISY RYTMIKI I TAŃCA.

Popisy zespołów rytmiki i tańca urządza Nina Cichoniowa w środę 5 maja o godz. 18 w sali gimnazjum im. E. Plater Udział biorą uczenice gimnazjum im. E. Plater, gimnazjum im. Rzadkiewiczowej i szkoły ćwiczeń przy seminarjum.

W programie pokazy rytmiki i tańce do utworów: Corelli, Bagnoli, Griega, Drożaka, Ringnet, Grelinger oraz tańce wiślańskie. Cały dochód przeznaczony jest na komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą. Pozostałe bilety w cenie 1.49 zł., 99 gr. i 49 gr. są do nabycia w firmie Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

Trup noworodka W CZARNEJ PRZEMSZY W SOSNOWCU

Przy ul. Rybnej w Sosnowcu wydobyto z rzeki Czarnej Przemszy zwłoki noworodka, płci męskiej. Policja poszukuje wyrodnej mati.

— **POŚWIĘCENIE DOMU GROMADZKIEGO W PORĄBCE.** W Porąbce odbyła się onegdaj uroczystość poświęcenia nowowybudowanego domu gromadzkiego. Sprawozdanie z tej uroczystości umieścimy w numerze jutrzejszym.

KATOWICE. Wtorek, 4 maja

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka ludowa. 7.10 Wiadomości bieżące 7.35 Koncert poranny. 12.03 Dęta orkiestra 12.50 I wilk syty i owca cała — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.15. Dawne pieśni rycerskie. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Kukiełki śląskie. 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 O Eliaszu — raciborskim rozbójniku. 18.45. Program na jutro. 22.45. Płyty gramofonowe.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beba", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.

69)

Ale zanim Stanisław zdołał ochłonąć na tyle, aby zdecydować się na cośkolwiek, czujny na wszystko i niezwykle spostrzegawczy Wiktor Rutecki, który również dostrzegł Beatę, popchnął go w bramę, gdzie momentalnie przywarli w szerokiej, nieoświetlonej wnęce.

Jakież jednak było zdumienie obydwu, a zwłaszcza inżyniera, gdy Krynicka w kilkanaście sekund później skręciła w bramę i wbiegłszy lekko po szerokich schodach na piętro, zadzwoniła do drzwi detektywa.

Stwierdził to mianowicie Rutecki, który bez najmniejszego namysłu podążył ostrożnie za jej śladem.

— Jak pan inżynier zamierza teraz postąpić? — zapytał Wiktor, kiedy znaleźli się z powrotem obaj przed bramą. — Należy zaczekać, aż ta pani opuści gabinet detektywa — podsunął ostrożnie, oczekując decyzji Burskiego.

— Nie, wogóle tam nie pójdziemy — odparł Stanisław. — To jest coś podejrzanego.

Rutecki w gruncie rzeczy był tego samego zdania. Jeżeli jednak nie wyjawił głośno swych poglądów, to jedynie dlatego, że Burski w stosunku do tej kobiety ukrywał przed nim jakąś głęboką tajemnicę. Chciał więc, ażeby wszelka inicjatywa w danym wypadku pochodziła od niego.

— Więc wracamy? — raczej stwierdził, niż zapytał przebiegły student, obserwując niezwykłe wrażenie, malujące się na twarzy inżyniera.

— Nie, panie Wiktorze — zaprotestował żywo Stanisław. — Musimy tutaj poczekać, aż ta kobieta wyjdzie i stwierdzić, dokąd się uda. To jest nie mniej ważne od tamtych spraw, które zamierzamy wyświetlić.

Rutecki zgodził się bez wahania, chociaż nie mógł zrozumieć, dlaczego Burski, który jeszcze tak niedawno zastrzegał się wyraźnie przed mieszaniem Beaty w te sprawy, teraz sam postanowił śledzić wszystkie jej ruchy. Pomimo wynikającego stąd zaciekawienia, nie chciał o nic zapytywać przejętego Stanisława, spodziewając się, że wkrótce sam będzie mógł wyrobić sobie o tym dostateczne pojęcie.

W oczekiwaniu na wyjście Krynickiej od detektywa, przechadzali się w milczeniu po przeciwnej stronie ulicy, na której teraz nie pojawił się żaden przechodzień. Spacerowali tam i z powrotem. Mijały jednak kwadranse i godziny, a Krynicka nie ukazywała się w bramie. W oknach „detektywa Lanickiego" pogasły już dawno światła i nic nie wskazywało na to, aby „detektyw" jeszcze mógł urzędować.

Burski przeżywał niewypowiedzianą katuszę. Żadnym jednakże słówkiem nie zwierzył się przed zaniepokojonym studentem z istniejącego stanu swej duszy.

Dopiero kiedy szary świt jął przecierać nieprzeniknione ciemności nocy i na niebie pojawiły się pierwsze jaśniejsze smugi, Stanisław jakby przebudził się nagle ze snu.

— Chodźmy, panie Wiktorze... — już późno.

Poszli.

— — — — — — — — — —

Krynicka, podobnie jak przed godziną Rachmil, nie bez wzruszenia zadzwoniła do mieszkania Lanickiego. W przeciwieństwie jednak do Gutermanna vel Grybskiego, to wszystko, co mogło ją tutaj spotkać, było niczym w porównaniu z przeżyciami Stanisława Burskiego. Beata miała jeszcze w sobie ten cały ogrom bólu nieutulonego żalu i żywiołowej wprost nienawiści. Plan straszny, nieludzkiej w swym okrucieństwie zemsty zarysowywał jej się jeszcze mglisto i niewyraźnie, wierzyła wszakże, że zamierzone dzieło doprowadzi konsekwentnie do końca. Czekała tylko, aby stargane nerwy mogły się odprężyć i umysł był zdolnym do spokojnych rozważań.

Sprawa, w jakiej tak niespodziewanie wzywał ją do siebie szef wywiadu obchodziła ją tylko o tyle, że poczuła się jeszcze do przyjętych na siebie obowiązków agentki wywiadu.

Lanicki przywitał ją z uprzejmym uśmiechem i pomógłszy jej się rozebrać, poprowadził do gabinetu.

— Zechce pani spocząć, pani Beato — rzekł, wskazując jej fotel. — Czy nie ma pani do mnie urazy, że ośmieliłem się zabrać jej kilka chwil czasu? — zapytał z przesadną szarmancją.

— Jestem zawsze do dyspozycji pana szefa — odparła zimno, z lodowatym spokojem na swej regularnej twarzyczce.

Krynicka zbyt dobrze znała swojego szefa, ażeby wierzyć jego udanej serdeczności. Jakże często doznawała od tego samego człowieka, teraz tak uprzejmie, tak ujmująco uśmiechającego się do niej, objawów chamstwa i brutalnego sponiewierania. Wiedziała, że jest to człowiek, zdający do postawionego sobie celu wszelkimi środkami. Wiedziała, że pod maską serdeczności, kryje się właściwa natura człowieka bez serca, wyzutego z jakichkolwiek ludzkich uczuć, że jest to tylko jeszcze jeden taktyczny manewr i nic więcej. Przy lada okazji Paweł Lanicki przestanie być dżentelmenem i przerodzi się w dziką, krwiożerczą bestię. Nie więc dziwnego, że do przesadnej uprzejmości szefa odnosiła się teraz z uzasadnioną rezerwą.

— Dawno pani nie widziałem, pani Beato — podjął rozmowę — i stwierdzam z prawdziwym zadowoleniem, że pani fenomenalna uroda potęguje się z dnia dzień. Zapewne pani nie tylko tysiące wielbicieli, ale i nie mniej zazdrosnych rywalek, które przy pani wyglądają jedynie na kopciuszków... he, he, he... — zaśmiał się, ubawiony niewyszukanym komplementem.

Krynicka milczała, więc „detektyw" ciągnął dalej:

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: R. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.